

11 listopad 1918 r.

Nr 01 (263652) 1918 Rok XX

OGÓLNOPOLSKIE POROZUMIENIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH



Kronika Związkowa

Wydanie Specjalne

Biuro Prasowe OPZZ 00-924 Warszawa, ul. M. Kopernika 36/40

Związki Zawodowe w Niepodległej

Początek ruchu związkowego na ziemiach polskich

Działalność robotników pod zaborami

Pierwsze związki zawodowe zaczęły powstawać na ziemiach należących obecnie do Polski pod koniec XIX wieku. Proces ten rozpoczął się na Górnym Śląsku, przede wszystkim w Gliwicach, Bytomiu, Katowicach i Tarnowskich Górach. Na tym terenie w 1889 roku powstał Związek Wzajemnej Pomocy – pierwsza masowa organizacja o charakterze związku zawodowego. Następnie, po 3 latach, w 1902 roku powstało Zjednoczenie Zawodowe Polskie, które skupiało robotników polskich z Nadrenii i Westfalii. W zaborze austriackim, w Galicji, wśród pierwszych organizacji związkowych powstały związki o charakterze chrześcijańsko-społecznym, a także nacjonalistycznym. Wśród nich m.in. stworzone w 1906 roku Polskie Zjednoczenie Zawodowe Robotników Chrześcijańskich oraz Narodowy Związek Robotniczy, zależny od Narodowej Demokracji. Natomiast w 1916 roku powstała Krajowa Komisja Związków Zawodowych, podległa centrali w Wiedniu. W zaborze rosyjskim pierwsze

organizacje zawodowe powstały jako „Kasy Oporu”, tworzone przez Ludwika Waryńskiego. W czerwcu 1878 roku liczyły blisko 300 członków. W 1894 roku powstał pierwszy związek zawodowy metalowców „Siła”. Jednak po roku został rozbity. Na tym obszarze ruch związkowy, na szerszą skalę pojawił się w 1905 roku. Powstał m.in. Związek Zawodowy Garbarzy. W tym samym czasie, w 1906 roku, na terenach Królestwa Polskiego powstało Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich.

Związki Zawodowe w Niepodległej

Koniec wojny nastąpił

Przerwanie nitki na froncie zachodnim.
AMSTERDAM. 12 11 (B.K.)

Niderlandzkie biuro prasowe „Radio” otrzymało doniesienie z Paryża, że w poniedziałek o godz. 11:00 przed południem zawieszono działanie nieprzyjacielskie na całym froncie. Socjalistyczne Rady Robotnicze w Zagłębiu Dąbrowieckim. Starcie z wojskiem polskim. W dn. 8 b.m. ogłoszono w Dąbrowie Górniczej utworzenie Rad

robotniczych. Lewica P.P.S. oświadczyła publicznie, że nastąpiło porozumienie między nią a Socjaldemokracją Kr. P. i L. na terenie Zagłębia. Rady robotnicze zażądały od magistratu lokalu dla siebie. Życzenia tego nie można było uwzględnić, gdyż nie zależało od kompetencji magistratu. Wówczas demonstrujący próbowali zająć Resursę. Przeciw nim wystąpiło wojsko polskie, dało 1salwę. Demonstranci poczęli rozbrajać posterunki P.O.W. Jeden legionista został dotkliwie pobity.

[Pismo codzienne Ziemia Lubelska; 12.11.1918r.]

Rady robotniczo-chłopskie w Galicji

Kraków, 10.11.2018r.

Telefonują z Trzebini: Rada powiatowa chrzanowska się rozwiązała. Utworzyła się natomiast powiatowa rada robotniczo - chłopska.

Tarnobrzeg, 6.11.1918r.

We środę 6 b.m., w dniu targowym zebrała się w mieście zupełnie samorzutnie, przeszło 50tysięczna rzesza chłopska i pod pomnikiem: Bartosza Głowackiego i po przemowie: posła ks. Okonia, chłopów Richla, Grzywacza, Zielińskiego i syna chłopskiego, oficera Dąbala wybrała przez aklamację swój zarząd powiatu, na którego czele stanęli: chłop Grzywacz, adwokat Jaroszewski i chłop Zieliński. Lud wybrał i zamianował oficera Dąbala majorem i komendantem wojskowym powiatu i pułku strzelców ziemi sandomierskiej. Zniesiono Radę powiatową ustanawiając „Zjazd” delegatów wszystkich gmin wyszły z powszechnego wyboru. Złożona z poselstwa Dr. Rosnera i hrabiów: Lasockiego i Tarnowskiego, wybierając za swych przedstawicieli poselskich ks. posła Okonia, chłopów: Wryka i Zielińskiego a dla miast Dr. Jaroszewskiego. Powzięto szereg radykalnych uchwał i odebrano dotychczasowemu komitetowi stańczykowskiemu władzę, co odbyło się we wzorowym porządku i bez zaburzeń.

[Pismo codzienne Ziemia Lubelska; 12.11.1918r.]

Odezwa P.P.S. w sprawie rządu ludowego

W Lublinie, dn. 9 listopada została wydana następująca odezwa:

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!

Robotnicy i włościanie!

Ostatnie wypadki nie tylko w Austrii ale i Europie zmusiły do ustąpienia okupantów z jednej połowy Królestwa — zmusił ich do ucieczki wewnętrzny rozkład państwa Austriackiego. Rada Regencyjna wiedziała, że się tak stanie, ale nie chciała władzy nad powstającą Polską oddać w ręce ludu, w ręce robotników i włościan — pragnęła rządy nad uwolnioną częścią Polski oddać w ręce obszarników i byłych biurokratów austriackich. Polska Partia Socjalistyczna czekała aż Regenci opamiętają się, ostrzegając ich, że cierpliwość ludu może się wyczerpać.

Ostatnie dni października i pierwsze listopada bieżącego roku jasno wykazały, że robotnicy, włościanie, oraz żołnierze polscy nie powinni dłużej zwlekać, że na byłej okupacji austriackiej trzeba położyć kres rządowi Rady Regencyjnej. I oto z dnia 6 na 7 listopada 1918 roku, stronnictwa i organizacje szczerze demokratyczne i republikańskie a mianowicie: Polska Partia Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Ludowe, rewolucyjna inteligencja zorganizowana w Stronnictwo Niezawisłości, dalej Polska Partia Socjaldemokratyczna Galicji i Śląska, Stronnictwo Ludowe Galicji i Śląska — porozumiewszy się z Naczelną Komendą Polskiej Organizacji Wojskowej, przy współudziale Pogotowia P.P.S. i oddziałów milicji ludowej postanowili dokonać przewrotu, obalając władzę Regentów — i wyłaniając z siebie Tymczasowy Rząd Ludowy, w skład którego wchodzi: robotnicy, chłopci i inteligenci. Rząd ten ogłosił manifest, mocą którego od dnia 7-go listopada 1918 r. Polska staje się Republiką Ludową.

Towarzysze i Towarzyszki!

Na mocy uchwały Centralnego Komitetu Robotniczego i w myśl postanowień Rady partyjnej delegatów, zostali powołani do Tymczasowego Rządu Ludowego towarzysze nasi: Tomasz Arciszewski (Stanisław), Marian Malinowski (Wojtek) i Bronisław Ziemięcki (Zenon). Weszli oni do Rządu Tymczasowego po to, aby zaraz wprowadzić w życie 8 godzinny dzień roboczy, aby przygotować w myśl interesów i potrzeb szerokich mas ludu pracującego, cały szereg projektów, praw i reform, które przedstawią w imieniu ludu Sejmowi ustawodawczemu do uchwalenia — Sejmowi, którego zwołanie uważamy za jedną z najpilniejszych potrzeb ludu polskiego. Zdajemy sobie zupełnie sprawę z ciężkich warunków politycznych wśród jakich wypadnie towarzyszą delegatom naszym podjąć ową pracę. Ale z wiarą w urzeczywistnienie się idei Socjalizmu, z głębokim przeświadczeniem, że będą oni mogli tam jeszcze skuteczniej działać dla polepszenia doli i zdobycia praw masom robotniczym, pracę tę polecamy im podjąć. Jednakże wysiłki ich mogą być skuteczne tylko wtedy, kiedy Wy Towarzysze i Towarzyszki dopomożecie im do wprowadzenia ich w życie. Zwycięzać będą tylko wtedy, jeżeli po za nimi stanie zorganizowany w karne i silne szeregi i świadomy celu i potrzeb proletariat miejski i wiejski. Wszak walka z burżuazją ciągle się wzmacnia. Burżuazja będzie się starała zożydzić towarzyszy naszych w Waszych oczach, będzie próbowała wywołać zamęt, by pochwycić do rąk władzę z powrotem. W onych krytycznych chwilach zazwiemy Was towarzysze do walki. Niech więc robotnicy zawsze będą gotowi tak, jak to widzieliśmy na ulicach Lublina, Radomia, Kielc i w innych miejscowościach w dniu 7 listopada bieżącego roku, kiedy uzbrojone szeregi milicji ludowej, dały świadectwo postawą swoją, że do walki są gotowe. Pamiętajcie, że Wasi delegaci w obecnym rządzie i Wy towarzysze, pracujący po fabrykach, kopalniach i warsztatach, oraz na roli - stanowicie jedno ciało i jedną duszę, że żadna siła

pokonać nas nie powinna! Niech żyje Zjednoczona i Niepodległa Republika Ludowa Rolska! Niech żyje jedność robotników, chłopów, żołnierzy i inteligentów! Niech żyje Socjalizm!

Centralny Komitet Robotniczej Polskiej Partii
Socjalistycznej.

[Robotnik. Dodatek nadzwyczajny, 12.11.1918r.]

Rząd utworzony

Wczoraj, o godzinie pierwszej w nocy, ustalona została lista członków Rządu Ludowego Republiki Polskiej.

Do Ob. Komendanta Józefa Piłsudskiego.

Obywatelu Komendancie!

Dnia 14 listopada b. r. powierzyłeś mi, obywatelu Komendancie, sprawę przedłożenia sobie listy członków rządu, którego miałbym być prezydentem ministrów. Zadanie moje mogę wypełnić sumiennie i przedkładam dwa wnioski do zatwierdzenia:

1. Proszę o zatwierdzenie załączonej tu listy i mianowanie wedle niej członków Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej.
2. Proszę o przyjęcie mojej dymisji z urzędu prezydenta ministrów.

Z wyrazem głębokiej czci Ignacy Daszyński m. p.

Warszawa, dnia 18 listopada 1918.

Do Ob. Ignacego Daszyńskiego w Warszawie.

Przyjmuję dymisję Pańską z urzędu Prezydenta Ministrów Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej.

Warszawa, dnia 18 listopada 1918 r.

J. Piłsudski mp.

Daszyński mp.

Do Ob. Ignacego Daszyńskiego W Warszawie.

Wielce Szanowny Panie Pośle!

Przyjmując dymisję Pańską, pośpieszam wyrazić Panu moje gorące podziękowanie za prawdziwie obywatelską pracę, której Pan w ciągu dni ostatnich dokonał, aby ułatwić mi ciężkie zadanie utworzenia pierwszego rządu w wyzwolonej od obcego najazdu Polsce. Pragnę podkreślić i zaznaczyć, że w ciężkich z natury rzeczy układach, w kraju o nierozwiniętej jeszcze kulturze życia politycznego.

Wielce Szanowny Pan Poseł nie wahał się poświęcić dla dobra sprawy swoją osobę, aby tylko dojść do porozumienia się rozbieżnych dotąd czynników. Jakkolwiek układy zdążyły dotąd jedynie posunąć bardzo daleko zbliżenie się i przejście wzajemnym zaufaniem rozdzielonych dotąd synów jednej Ojczyzny, to jednak praca Pańska pozostanie niechybnie cennym wkładem do porozumienia się dostatecznego. Gdyby ono do skutku doszło, wówczas mógłbym podjąć się roli, którą poprzednio Panu proponowałem.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i poważania z jakim pozostaję

J. Piłsudski mp.

Warszawa, dnia 18 listopada 1918 r.

Do Ob. Jędrzeja Moraczewskiego w Warszawie.

Mianuję Was, Obywatelu, Prezydentem ministrów Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej.

Warszawa, dnia 18 listopada 1918 r.

J. Piłsudski mp.

Jędrzej Moraczewski mp.

[Robotnik, 18.11.1918r. wydanie poranne]

Z Rady Robotniczej Związków Zawodowych m. Warszawy

Dnia 11 b.m. odbyło się posiedzenie Rady Robotniczych Związków Zaw. m. Warszawy. Obecni przedstawiciele Zw. Zaw.: metalowego, drzewnego, krawieckiego, fryzjerskiego, grawerów i złotników, niefachowego, garbarskiego, drukarzy. Nieobecni delegaci Zw. Zaw.: malarzy, litografów, kapeluszników i kelnerów. Wydział wykonawczy Rady zdał sprawozdanie ze swej działalności. Dłuższą dyskusję wywołał wniosek delegowania kilku członków wydziału dla okazywania pomocy i do kontroli działalności poszczególnych związków, wchodzących w skład Rady. Wydziałowi rozchodziło się o to, by organizacje wchodzące w skład rozwijały się należycie, by ich biurowość była dokładnie prowadzona, praca agitacyjno-organizacyjna ułatwiona przez pomoc wydziału wykonawczego. W tej sprawie Rada przyjęła następujący wniosek: „Delegaci przyjmują propozycję W. Wyk. do wiadomości i przekazują zarządom poszczególnych Związków sprawę tę do omówienia, celem powzięcia ostatecznej decyzji”. Sekretarz komisji centralnej omawiał najbliższe zadania Związków Zawodowych. Należy w poszczególnych fachach rozwinąć wśród mas robotniczych szeroką agitację za wstępowaniem. Wszyscy robotnicy winni być zorganizowani, gdyż tylko łącząc się w organizacje stworzyć można z proletariatu taką siłę, która przeprowadzi jego żądania. Aby wyjaśnić ogółowi robotniczemu co to są związki zawodowe i co dać mogą robotnikom urządzić trzeba wielki wiec agitacyjno-organizacyjny, poświęcony wyłącznie sprawom ekonomiczno-zawodowym. Związki zawodowe powinny również zająć się przeprowadzeniem wyborów do Rady delegatów robotniczych Warszawy w tych fachach, gdzie wyborów nie można dokonać po warsztatach z powodu małej ilości pracujących, w każdym z nich pojedynczo (u fryzjerów, kelnerów, cukierników, drukarzy, kuchmistrzów, grawerów, woźnych).

Rada uchwaliła polecić Związkom dokonanie wyborów do Rad delegatów robotniczych na zwoływanych w tym celu specjalnych ogólnych zebraniach. Bezrobotni w tych fachach, w których wybory odbywają się po fabrykach i warsztatach, np. metalowcy, winni zgłosić się do Związku swego fachu dla zarejestrowania. Wszyscy bezrobotni zwołani będą oddzielnie i wybiorą swych delegatów. Wydziałowi wykonawczemu Rada poleciła urządzać w najkrótszym czasie wiec ogólnozawodowy w myśl wywodów referenta komisji centralnej Zw. Zawodowych. Następnie Rada uchwaliła jednogłośnie polecić zarządom Związków Zawodowych wprowadzenie w każdym fachu jak najszybciej 8 godzin pracy, przy niezmnieszeniu płacy. W sprawie pracy rekordowej Rada poleciła Związkom, by dążyły do zniesienia akordów w porozumieniu z pracującymi robotnikami, biorąc jednocześnie pod uwagę warunki pracy w każdej gałęzi przemysłu.

[Robotnik, 16.11.1918r. wydanie poranne]

Pracy w zaborze pruskim po ostatnich wydarzeniach

Dzienniki poznańskie na tle ostatnich wydarzeń donoszą, że w całym zaborze pruskim ludność polska deleguje swoich członków do Rad żołnierzy i robotników, które stały się czynnikiem władzy. W Szamotułach (Poznańskie) w Radzie żołnierzy połowę miejsc zajęli Polacy, połowę Niemcy. W Radzie robotników jest na 10-ciu członków 8 Polaków, z pozostałych dwu mandatów jeden jest niemiecki, jeden żydowski. W Wągrowcu (Poznańskie) utworzył się dotąd tylko polski oddział robotników i żołnierzy. Rada wezwała Niemców i Żydów, aby wysłali swych delegatów do ogólnej Rady robotniczej, w której ma być 12 polskich, a 6 niemieckich i żydowskich członków. W Inowrocławiu polski Komitet Obywatelski wszedł w kontakt z Radą robotników i żołnierzy. Na 10 osób cywilnych Polacy otrzymali 6 miejsc. W Olsztynie (na Warmii) Polacy uzyskali w Radzie robotników dwu przedstawicieli. Na Górnym Śląsku ogromne

ożywienie wywołują masowe wiece. Pod Katowicami odbyła się olbrzymia kilkutyśniczna manifestacja ludu śląskiego za wolną, zjednoczoną Polską. W Bytomiu odbył się wiec, zwołany przez posła Dombka — przy uczestnictwie 2000 osób. Zgromadzeni w Bytomiu w liczbie około 2 tysięcy Polacy i Polki żądają:

- 1) sprawiedliwego dla narodu polskiego pokoju, związku wolnych narodów, oraz sądu rozjemczego, który by sądził wszystkie spory,
- 2) naprawy stosunków społecznych, zwłaszcza agrarnych i robotniczych, unarodowienia skarbów ziemi ojczystej, 8-godzinnej pracy, wystarczających zarobków i rent, ochrony przed nieszczęściami w pracy itd., a natychmiast poprawy zarobków i wystarczającej żywności,
- 3) Polski niepodległej, zjednoczonej, z wolnym dostępem do morza na własnym gruncie, do której na mocy programu Wilsonowskiego, przyjętego przez rząd niemiecki i pruski, ma należeć także cały Śląsk Polski. Taką samą rezolucję uchwalono i w Zabrze (25000 osób). Na wiecu w Królewskiej Hucie domagano się natychmiastowego uwolnienia 1800 górników, zasądzonych za udział w strajku na zmilitaryzowanej kopalni w Szopienicach.

[Robotnik, 17.11.1918r. wydanie poranne]

Manifestacja proletariatu pod sztandarem PPS

Po raz drugi w dniu 17-go listopada w Warszawie klasa robotnicza zaznaczyła swoją sprężystość i solidarność. Wczoraj o godzinie 12-iej zaczęła się szybko zapętniać sala teatru pana Kamińskiego przy ulicy Oboźnej. Napływ nie tylko robotników ale i inteligencji był tak liczny, że musiano otworzyć posiedzenie drugiego wiecu tuż obok, pod dachem letniego teatru na Dynasach. Tematem przemówień była kwestia czy powinien dziś być rząd koalicyjny czy ludowy. Mówcy zaznaczali, że nadając rządowi nazwę Narodowy, tym samym otworzona by została furтка całej naszej burżuazji,

która dostawszy się tam na zasadzie, że kiedy narodowy, to każdemu leźć wolno, wkrótce postarałaby się o zniszczenie manifestu Lubelskiego. W sprawie tej zebrani na wiecach jednogłośnie zaznaczyli, że Rząd powinien nosić miano nie tylko Ludowego, ale i w swej treści powinien być Ludowym. Drugą kwestią było omawianie prowokacyjnego zachowania się N.-Decji, która nie mogła sobie dać rady i sprowadziła do pomocy N.-Deków z Poznania. Jeden z mówców zawiadomił zebranych, że w Poznańskim bardzo szybko budzi się ruch robotniczy i włościański w miarę napływania mężczyzn z frontu zachodniego — z wojska w ogóle. Dalej zaznaczył, że jak robotnicy, tak i chłopci w Poznańskim coraz bardziej wyzwalają się z pod wpływów N.-Decji czyli dworów i plebanii. Po przemówieniach tow. Arciszewskiego, Barlickiego, Malinowskiego, Zaremby, Jaworowskiego i wielu innych, uszykowano na ulicy Oboźnej przez milicję ludową P. P. S. pochód.

Pochód, liczący co najmniej 20 tysięcy uczestników, ruszył Krakowskim Przedmieściem i Królewską przed pałac Kronenberga, gdzie obecnie toczą się dzień i noc „układy” z przedstawicielami z Poznańskiego.

Zanim przed pałac zdążył nasz wielotysięczny pepesowski pochód, od strony Wareckiego placu nadszedł pochód N. Z. R. w liczbie około 250 osób. Po przemówieniu jednego z postów poznańskich, robotnika z obozu N.-Deckiego, wybrano delegację, która wręczyła tow. Moraczewskiemu żądanie zebranych dopuszczenia N. Z. R. do udziału w rządzie. Ciekawe tylko jaki ten udział będzie kiedy N. Z. R-owcy w żądaniach kolportowanych na kartkach w czasie pochodu zaznaczyli, że chcą Rządu Narodowego. Z chwilą, kiedy grupa N. Z. R. rozwiązała swój pochodzik i kiedy delegaci udali się do tow. Moraczewskiego, od strony ulicy Królewskiej ukazały się pierwsze zastępy milicji ludowej P.P.S., a za nią cały wielotysięczny pochód. Potężne okrzyki, wzniesione nie tylko pod pałacem Kronenberga, ale i w czasie pochodu, wyrażały

żądanie, aby Rząd był Ludowy, a dalej stwierdzały, że proletariat Warszawy gotów jest do najostrzejszej nawet walki o hasła, które głosi i żądania, jakie wystawia.

[Robotnik, 18.11.1918r. wydanie poranne]

Z ruchu zawodowego

Po czterogodzinnych naradach Zw. Zaw. jubilerów, złotników, grawerów i pokrewnych zawodów z właścicielami tychże zakładów, uzyskano następujące podwyżki do 40 proc. do zarobku zwykłego. W każdą sobotę praca kończyć się będzie o godzinę wcześniej. Będzie pobieranie zapłaty za czas strajku. Praca ta ma się rozpocząć w dniu 18 listopada t. j. od poniedziałku.

Wśród kolejarzy

Dnia 17 b.m. odbyło się zebranie kolejarzy, usuwanych z posad przez obecne władze kolejowe. Zebrani w ilości 150 osób, postanowili urządzić dzisiaj zebranie delegatów wszystkich stacji kolejowych Warszawy. Poszczególne wydziały proszone są o przysłanie pełno mandatowych przedstawicieli o godz. 3-iej popoł. na Chmielną 71, do Komitetu Robotniczego warsztatów kolorowych, celem omówienia sprawy zwołania wiecu wszystkich kolejarzy pracujących w kraju, a krzywdzonych obecnie przez endeckie władze kolejowe.

Wśród krawców

Wczoraj o godz. 7-ej wieczorem, odbyło się ogólne zebranie Związku Zaw. pracowników i pracownic krawieckich, zwołane w celu wyboru przedstawicieli do warszawskiej Rady delegatów robotniczych.

[Robotnik, 18.11.1918r. wydanie poranne]

Sabotaż inteligencji

W walce o wyzwolenie dziwnie niezdecydowana jest inteligencja, w przeciwieństwie do walczącego

o wolność proletariatu. Zawieszona między burżuazją a proletariatem inteligencja, nie może lub nie umie zająć zdecydowanego stanowiska i bywa najczęściej lekceważona przez proletariat a przez burżuazję traktowana podejrzliwie. Wyjście z tej sytuacji jest jedno. Inteligencja ma zaprzestać sabotażu i wrócić do pracy nad rozwojem i zwycięstwem socjalizmu. Nie należy tchórzliwie pod presją burżuazji i opinii wyrzekać się pracy wśród klasy, do której się i duchowo i ekonomicznie z małymi wyjątkami należy. Przykład rewolucji rosyjskiej, która spętała na manowce, dzięki bojkotowi inteligencji, powinien oduczyć inteligencję polską sabotażu, a proletariat wyrzekania współdziałania inteligencji w tworzeniu nowych form życia.

[Robotnik, 19.11.1918r. wydanie poranne]

Przyszłość Polskich związków zawodowych według wróżbity Ossowskiego

Rzeczpospolita Polska przetrwa! Widzę to wyraźnie! Będzie bardzo strudzona i pokaleczona, ale przetrwa! W 2018 nasi rodacy świętować będą 100 – lecie odzyskania niepodległości. Widzę te czasy wyraźnie, są pełne nieznanym mi rzeczy. Automobile wyglądają jakoś inaczej, ludzie noszą inne niż do nich przywykliśmy stroje, telefon służy do robienia fotografii i mieści się w kieszeni. Są szczęśliwi, Polski rząd dokłada wszystkich starań, aby w naszej ojczyźnie żyło się dostatnio, dbają, by pracownicy otrzymywali godne wynagrodzenia. Politycy nie kłócą się, tak jak ci z naszego 1918 roku. Wszystkie klasy polityczne żyją ze sobą w zgodzie. Widzę dwóch znamienitych polityków jeden niższy drugi wyższy. Ramię w ramię walczą o Polskę, która jest częścią wielkiej gwiazdzistej wspólnoty. Polak na jej czele stoi. Widzę ich wyraźnie wyższy rządzi we wspólnocie niższy u nas w kraju obaj wspaniali, uczciwi i sprawiedliwi. Żyją w wielkiej przyjaźni.

Związki zawodowe już nie kłócą się z władzami. Nie muszą. Istnieje instytucja Rady Dialogu

Społecznego, w której omawiane są na bieżąco wszystkie sprawy pracownicze, czemu przyglądają się nasi możnowładcy, pochylają się nad tymi problemami. Wspólnie ze związkowcami obmyślają najlepsze rozwiązania.

Widzę, że związkowcy się zrzeszają w duże grupy. Największa i najskuteczniejsza jest grupa zwana OPZZ w wolnym tłumaczeniu oznacza: Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych.

OPZZ od początku istnienia wzięło sobie za cel czuwanie pogłębianie współdziałania z samorządami pracowniczymi i spółdzielczymi oraz ustalenie z rządem treści, przedmiotu, zasad konsultacji i negocjacji ze związkami zawodowymi przy podejmowaniu decyzji dotyczących planów społeczno-gospodarczych, szeroko rozumianych warunków pracy i bytu oraz tworzenia norm i zasad prawno-organizacyjnych w obszarze zainteresowania związków zawodowych – obrona praw i zabezpieczenie interesów społeczno-zawodowych, socjalno-bytowych i kulturalnych pracowników, emerytów i rencistów oraz ich rodzin,

Rada OPZZ uroczyście świętuje obchody odzyskania przez Polskę niepodległości 7 listopada a nie 11. Obecna sytuacja polityczno-gospodarcza Polski spowoduje, że liderem ruchu zawodowego OPZZ jest Guz, który będzie dopytywał czy społeczeństwo może czuć się wolne w niepodległej Polsce.

Drodzy czytelnicy!

Był to tekst wróżbity Ossowskiego, którego przyzwolenie dostaliśmy na zamieszczenie go na łamach naszej Kroniki. Lecz czy można temu wierzyć? Czas pokaże, ile z tych pobożnych życzeń się spełni. Osobiście podkładam pod wątpliwość by kiedykolwiek telefon zmieścił się w kieszeni, robił zdjęcia, a już, tym bardziej że politycy będą żyli w zgodzie.

Warszawa, 11 listopada 1918r.